

6

2017

DWUMIESIĘCZNIK KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY NAJMŁODSZEJ

MISYJNE DRÓŻKI



DREPTAKA
NÓŻKI



Gorące
Maroko



CZOŁEM, CZYTELNICY! JESTEM DREPTAK, **DREPTAK NÓŻKA!**

Pod sam koniec roku wybrałem się w podróż do kraju leżącego w Afryce, czyli do **Maroka**. Chciałem odwiedzić tamtejszych misjonarzy. **Przywiozłem list od Adili**, którą poprosiłem o napisanie kilku słów specjalnie dla Was (s. 3). Przed nami **czas Adwentu**, przygotowań do Bożego Narodzenia. Proponuję, żebyśmy w tym czasie pomyśleli wspólnie o **Niebieskiej Mamie** (s. 4). Nie zapomniałem o pstryknięciu **kilku fotek** (s. 6-7). Dla tych, którzy lubią opowieści z różnych stron świata, przywiozłem **baśń o oceanie, przyjaźni i Aniele Stróżu** (s. 8-9). Dalej odnajdziecie **ciekawostki o wielbłądach**. Polecam też przepis na **tradycyjny deser** (s. 12). Jak zawsze czeka na Was kilka zadań, a wśród nich **krzyżówka** – czy dacie radę ją rozwiązać? A zatem gotowi? Wyruszamy do Maroka!





ZDJĘCIE AVIK SAHA/UNSPASH.COM



Droży Przyjaciele!

Bardzo się ucieszyłam, gdy Dreptak zaproponował mi, że-
bym napisała do Was list. **Na imię mam Adila. Jestem marokańską dziewczynką, mieszkam w mieście o nazwie Tanger.** Nie byłam nigdy w Polsce, ale Dreptak pokazywał mi trochę zdjęć. Jest u Was naprawdę inaczej, ale również pięknie!

Moje miasto zapełnione jest różnymi budynkami, wysokimi wieżami. Dzięki pobliskiej parafii, do której należę, mogę przeżywać Advent tak jak Wy. Jestem prawdziwą szczęściarą. Większość Marokańczyków nie wierzy w Pana

Boga, więc tym bardziej doceniam i cieszę się, że mogę wstać rano i pójść na roraty. U nas nigdy nie pada śnieg, nie ma choinek. Ale razem z mamą lubimy w sobotę po Mszy św. roratniej pójść na targ. Tam zawsze czujemy korzenne zapachy. Ciekawe, czy Wy też macie jakieś adwentowe zwyczaje?

A teraz życzę Wam wiele dobra na nadchodzący czas!

Pozdrowienia, **ADILA**

Piszcie na adres: **Misyjne Drogi**
ul. Ostatnia 14, 60-102 Poznań,
z dopiskiem „Dreptak”.

MOI MILI!

W okresie **Boże-go Narodzenia**

mówimy wiele o Panu Bogu, o nowo narodowanym Jezusku, a czasem zapominamy o szczególnym znaczeniu Matki Bożej w tym czasie. Czy zastanawialiście się kiedyś, co by było, gdyby do Maryi nie przyszedł Archanioł Gabriel i nie zwiastował, że będzie Matką Jezusa? Pewnie byłoby nam ciężiej w życiu. Bez poczucia, że w Niebie jest Ktoś, kto nas bardzo kocha. Komu możemy wszystko powiedzieć w modlitwie, bez względu na to, kim jesteśmy.

Wyobraźcie sobie, że Maryja była młodą mamą, do której chwilę wcześniej

przyszedł Anioł i powiedział, że spodziewa się Bożego dzieciątka. Co za wielkie rzeczy! Ale także skomplikowane. Przecież nie miała wtedy jeszcze męża. Bała się, czy będzie potrafiła poradzić sobie z powierzonym zadaniem. A jednak nie zastanawiała się długo i ochotczo powiedziała Panu Bogu: TAK! My czasem także stajemy przed trudnymi wyzwaniami, które szykuje dla nas Bóg. Kiedy macie problem i trudno Wam zrozumieć, dlaczego tak jest, to pomyślcie, że warto czasem zaufać naszemu Ojcu w Niebie, który ma dla nas plan i wie najlepiej, co dobre. Zatem, nawet jeśli coś jest dla nas niewyobrażalnie trudne, nie bójmy się. Ktoś nad nami czuwa!

WASZ DREPTAK





Chcesz przeczytać więcej?

Zamów prenumeratę, aby otrzymać dostęp do pełnej zawartości czytelní.

